



Mala Czarno - Biala

Grudzień 2018 NR 4/106



Prezent dla Mikołaja

A ja się bardzo, bardzo postaram
I zrobię prezent dla Mikołaja:
Zrobię mu szalik piękny i nowy
Żeby go nosił w noce zimowe
I żeby nie zmarzył w szyję i w uszy
Gdy z burej chmury śnieg zacznie prószyc
Niech się ucieszy Mikołaj Święty
Tak rzadko ktoś mu daje prezenty.

Dorota Gellner

KALENDARIUM



06.12 – Tego dnia naszą szkołę odwiedzili bajkowi goście. Jack Frost, bałwanek Olaf, Kevin, renifer Rudolf i ciuchcia Tomek pomogli Świętemu Mikołajowi uratować tegoroczne święta. Benefis mikołajkowy przygotowała klasa 1c. Następnego dnia historię naszych bohaterów poznawały dzieci ze Świnoujskich przedszkoli.

07.12 – Finał Szlachetnej Paczki za nami. Po południu dwa zapakowane po brzegi samochody wyruszyły do Międzyzdrojów. Mamy nadzieję, że paczki, które dotarły do rodzin w sobotę wywołały uśmiech i sprawiły naszym rodzinom prawdziwą radość.

10-12.12 - W szkolnym centrum bibliotecznym odbywały się warsztaty świąteczne, do których włączyli się zarówno nauczyciele jak i uczniowie - i to nie tylko z naszej szkoły, ale także ze Szkoły Podstawowej Nr 4. Powstały piękne kartki świąteczne i niepowtarzalne ozdoby choinkowe stworzone przez kreatywnych uczestników.

12.12 - Chcielibyśmy poinformować, że Jakub Dunajko z klasy 3a zdobył II miejsce, a Aleksandra Puchała z klasy 1a zdobyła III miejsce na Olimpiadzie Matematycznej w Anklam. Jesteśmy dumni i czekamy na dalsze sukcesy ☺

17.12 – Rozpoczęliśmy kolędowanie. W bibliotece spotkała się młodzież licealna i członkowie Klubu Literackiego „Na Wyspie”. Krótki program artystyczny wprowadził naszych gości w prawdziwie świąteczny nastrój.

21.12 - Uczniowie po raz ostatni w tym roku kalendarzowym byli w szkole. Po trzech godzinach lekcyjnych młodzież zaczęła wspólne wigilijne ucztowanie wraz ze swoimi wychowawcami.

Wesołych świąt!

Redaktorzy tego numeru:

Julia Piwowska, Denis Janiak, Julia Kula, Magda Kimel, Marcelina Stankiewicz, Kurierlubelski.pl,
Paulina Felician, Agnieszka Sowa, Cegunieczer, national-geographic.pl, Klik

Zdjęcia i grafika:

fot. p. Joanna Szafrńska, Edyta Rozenfeld, p. Agnieszka Żychska, klasa 3b, national-geographic.pl, <https://dribbble.com>,
<http://businessstraveller.pl>, <https://www.pexels.com/yegMTZXCM>, <http://pl.gde-fon.com> <https://pixabay.com/pl/ciasto-ciasto-czekoladowe-cafe-piec-2001781/>

Opiekunowie numeru:

p. Joanna Szafrńska, p. Edyta Rozenfeld

SPIS TREŚCI:

Peeska, czyli od Redakcji – s. 3
Benefis Mikołajkowy – s. 4
Mikołaj inny... - s. 5
Bożonarodzeniowe... – s. 6
Madzia w podróży – s. 7
Warto przeczytać...- s. 8
Wiersz świąteczny – s. 10
Kącik Kulinarny – s. 11
Ramóweczka Cegunieczka –12
Migawkowo z życia szkoły – s. 14



PEESKA, CZYLI OD REDAKCJI

P.S.1. Pierogi ulepione? Makowiec upieczony? Robota sama z rąk się wrywa. Ktoś wskazówki zegara pospiesznie przesuwam, bo niemożliwe, żeby czas tak szybko nam uciekał☺W gonitwie obowiązków, pamiętajmy jednak, że bez umytych okien, święta też mają swój urok.

P.S.2. Grudzień to wyjątkowy czas. Wśród świątecznych dni, znajdźcie chwilę tylko dla siebie. Na herbatę, gazetę (czytacie?), refleksję. Końcówka roku zmusza do przemyśleń i postanowień. Wasz ukochany zespół redakcyjny gorąco poleca zatrzymać się. Zwolnić. Poukładać. Pomarzyć. Odpocząć. Naładować się pozytywnie.

P.S.3. W Nowym Roku serdecznie Was zapraszamy na kolejne niezapomniane warsztaty, ciekawe zajęcia. Na bibliotecznych regałach pojawią się nowe, wyjątkowe książki. Zachęcamy Was do sięgnięcia po nie! W planach mamy super atrakcje związane z książkami☺ Nowy Rok zapowiada się ciekawie☺

Klik



Chcesz zadać nam pytanie, skomentować jakiś artykuł, wypowiedzieć się?

Napisz do nas

Nasz e-mail : gazetka2017@wp.pl

BENEFIS MIKOŁAJKOWY

6 grudnia - z okazji Mikołajek klasa 1c, wraz z wychowawczynią Patrycją Cackowską, przygotowała Benefis Mikołajkowy. Przez kilka tygodni dużo ćwiczyli, aby w czwartek przedstawić nam efekt końcowy swojej ciężkiej pracy.

Spektakl opowiadał o problemie, który dotknął świętego Mikołaja. Święta były zagrożone! Na szczęście z opresji wyciągnęli go jego znajomi: elfka FIORA, Jack Frost, bałwanek Olaf oraz renifer Rudolf. Przyjaciele ruszyli w podróż do świata bajek, aby poprosić baśniowych bohaterów o pomoc. Na swej drodze napotkali wiele dobrych postaci, dzięki którym uratowanie świąt stało się jeszcze prostsze. Zarówno Ptasznik, parowóz Tomek jak i Kevin okazali przyjacielom pomocną dłoń. Pracownia Mikołaja pękała w szwach, w przygotowaniach pomógł również między innymi Szkielet, Czerwony Kapturek i jednorożec. Święta zostały uratowane! Mikołaj, zmęczony wieloletnią pracą, postanowił odejść na emeryturę, a obowiązki przekazał ekipie od ratowania świąt, więc jak w każdej bajce, wszystko dobrze się skończyło.

Biletem wstępu na przedstawienie były słodycze, które zostały przekazane na akcję charytatywną Święta Bez Taty oraz dla dzieci z SOSW w Świnoujściu. W piątek aktorzy wyruszyli ze spektaklem poza mury szkoły, odwiedzili Przedszkole Miejskie nr 10 oraz Świnoujskie Koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligencyjną, aby uszczęśliwić również innych.

Akcja zakończyła się sukcesem, gdyż wszyscy widzowie wyglądali na zadowolonych i hojnie wspomogli potrzebujących.

Julia Kula



MIKOŁAJ INNY NIŻ ZWYKLE?

Święta Bożego Narodzenia mają wiele odsłon, a każdy nawet niewierzący kojarzy je ze Świętym Mikołajem. Ma on wiele imion i twarzy. Najbardziej oczywistą jest starszy siwy pan w czerwonym płaszczu. Jednak co kraj to obyczaj, który zresztą w każdej rodzinie obchodzony jest w inny, wyjątkowy sposób.

Jedno się jednak nie zmienia. Zawsze w naszej głowie pojawia się obraz miłej, dobrotliwej postaci o wesołych oczach, odwiedzającej nas w nocy, by obdarować grzeczne dzieci prezentami. A co gdyby ta postać zamiast czerwonej czapki i siwej czupryny miała rogi... i zamiast nagradzać grzeczne dzieci porывałaby niegrzeczne? Taką postacią jest Krampus, pochodzący z austriacko-bawarskiego folkloru alpejskiego pół demon-pół koza. Jest włochaty, zamiast stóp ma parę kopyt, a w części odsłon jego twarz przedstawia odrażająca drewniana maska. Krampus odwiedza niegrzeczne dzieci w nocy z 5 na 6 Grudnia. Za drobniejsze przewinienia zostawia im w skarpetkach węgiel, a według starszych przekazów porывa je poprzez wrzucenie ich do kosza, który nosi na plecach. Nie wiadomo jednak gdzie je potem zabiera. Jedna wersja legendy głosi, że niegrzeczne dzieci porывane są do piekła, druga, że są potem zjadane.

Julia P.

Bibliografia

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Krampus>

<http://www.bbc.co.uk/newsbeat/article/38414996/how-santa-claus-looks-around-the-world>

<https://greenglobaltravel.com/history-of-santa-claus-around-the-world/>



BOŻONARODZENIOWE TRADYCJE

Święta to magiczny czas w roku, najczęściej kojarzy nam się z rodziną, dzieciństwem, suto zastawionym stołem, gdy nikt nie liczy kalorii tylko cieszy się wyrobami przygotowanymi przez mamę i babcię. Każdy ma swoich ulubieńców z wigilijnego stołu, moimi zdecydowanie są pierogi z kapustą i grzybami, w każdej postaci. Gotowane, podsmażane, czy uszka. Nie wyobrażam sobie bez nich świąt. W każdym domu wigilijne menu różni się od siebie, pierwsze rozbieżności zauważamy przy wyborze zupy. Najbardziej popularny jest oczywiście barszcz czerwony, lecz często podaje się również zupę rybną lub grzybową. Na terenie Polski możemy zauważyć różnorodność zwyczajów bożonarodzeniowych. Na przykład w Wielkopolsce, a szczególnie w Poznaniu, prezenty dla grzecznych dzieci przynosi Gwiazdor, lecz w niektórych rejonach można spotkać się ze zwyczajem obdarowywania przez Gwiazdkę, Dzieciątka, Aniołka lub Dziadka Mroza. Najważniejsze, że obietnica odwiedzin tych postaci motywuje najmłodszych do posłuszeństwa. Magii świąt z pewnością dodają ozdoby w naszym otoczeniu, choć według tradycji choinkę powinno ubierać się w samą wigilię, to większość z nas robi to wcześniej. Często wynika to z braku czasu, lub raczej poświęcenia go na dopracowanie potraw. W wielu przypadkach 24 grudnia mamy gości w domu lub jesteśmy z wizytą w gościach i najwyczejniej w świecie szkoda nam czasu na szukanie zakurzonych kartonów z ozdobami na strychu. Jednym z najmiej wspomnianych przeze mnie zwyczajów przedświątecznych jest własnoręczne wykonywanie ozdób. Papierowe łańcuchy, styropianowe bombki ozdobiane cekinami czy witraże z kolorowej bibuły, kto z nas nie robił takich ozdób? Także dzisiaj warto stworzyć różne, świąteczne rękodzieła. W tym celu zapraszamy was do szkolnej biblioteki. Tam czeka na was możliwość uszycia własnych ozdób. Idealne na własną choinkę oraz na prezent dla najbliższych. Co wzruszy mamę tak bardzo jak serce i wysiłek włożony w podarunek specjalnie dla niej? Właśnie o to chodzi w świątach, aby dawać innym radość tak jak narodziny Chrystusa dały radość dwa tysiące lat temu. Bo choć Boże Narodzenie obchodzimy z drobnymi różnicami, to najważniejsze z jakiego powodu i w jakim celu je obchodzimy.



Julia Kula

Zdjęcia pochodzą ze strony:
pixabay.com

MADZIA W PODRÓŻY – W WIOSCE ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA, CZYLI LAPONIA

Pewnie niewielu z Was wie, że kraina Świętego Mikołaja znajduje się wcale nie tak daleko od nas, bo w Finlandii. Laponia to najdalej wysunięty na północ region tego skandynawskiego kraju. Jest to teren głównie skalisty/ górzysty. To właśnie tu znajduje się najwyższy szczyt Finlandii, góra Haltiatunturi. Ten region graniczy z Norwegią, Szwecją i Rosją.



Do największego miasta Laponii, czyli Rovaniemi dostaniemy się samolotem. Z polskich miast niestety nie ma bezpośrednich lotów, jednak bez problemu znajdziemy lot z przesiadką, najczęściej w Helsinkach (stolicy Finlandii). Około 10 kilometrów od Rovaniemi znajduje się to, po co większość osób odwiedza Laponię, czyli Wioska Świętego Mikołaja. Jest to park rozrywki w którym znajdziecie wszystko czego potrzebujecie do udanego wyjazdu, czyli nocleg, jedzenie oraz wiele atrakcji. Jedną z rzeczy których prawie nigdzie poza Laponią nie znajdziecie są RENIFERY! Chyba każdy z Nas marzył kiedyś o zobaczeniu tego pięknego zwierzaka na żywo. W wiosce możecie wybrać się na przejażdżkę saniami, które ciągnie oczywiście jeden z kopytnych. Można zrobić sobie z nimi zdjęcie, nakarmić je specjalną karmą, którą możecie dostać na miejscu. Karma składa się głównie z porostów oraz suchych roślin. Wyjątkowym przeżyciem, którego nie doświadczyście nigdzie indziej jest spróbowanie mięsa z renifera. Możecie zjeść je w każdej postaci, między innymi jako gulasz, stek, szaszłyk. Ciekawe czy ludzie jedzący renifery nazywają się reniferianami? Na terenie parku znajduje się Poczta Świętego Mikołaja. Tu nie tylko nadacie list do wybranego kraju na świecie, ale znajdziecie wiele świątecznych ozdób do kupienia. List możecie wrzucić do jednej z dwóch skrzynek. Z jednej listy są wysyłane codziennie i dojdą do odbiorcy w jak najkrótszym czasie, natomiast z drugiej listy wysyłane są na Święta Bożego Narodzenia. Ta druga opcja zdecydowanie bardziej przypadła mi do gustu. Uważam, że każdy ucieszyłby się z listu/pocztówki prosto z Laponii. Każdy list zostaje wysłany ze specjalną pieczętką od Mikołaja. W budynku, który zajmuje centralną część wioski znajduje się Biuro Świętego Mikołaja, do którego co roku przybywa tysiące listów, na które starzec wraz z elfami musi

odpowiedzieć do Bożego Narodzenia. Najstarszy list przyleciał do Rovaniemi z naszego kraju, czyli Polski! W biurze codziennie zastaniemy Świętego Mikołaja z którym można zrobić sobie zdjęcie i porozmawiać (Mikołaj mówi biegle po angielsku, fińsku i szwedzku). Przez teren wioski przechodzi biała linia z napisami w różnych językach. Jest to linia koła podbiegunowego. To miejsce jest popularne wśród turystów, jednak niewielu z nich wie, że aktualnie koło podbiegunowe znajduje się 2,2 km na północ od parku. Wynika to z tego, że zmienia się kąt nachylenia Ziemi. W miejscu, gdzie przebiega linia, granica koła podbiegunowego znajdowała się około 1870 roku.

Myślę, że do odwiedzenia Wioski Świętego Mikołaja nie trzeba nikogo namawiać. Jednak mam nadzieję, że przybliżyłam Wam wygląd tego miejsca.

WESOŁYCH ŚWIĄT!

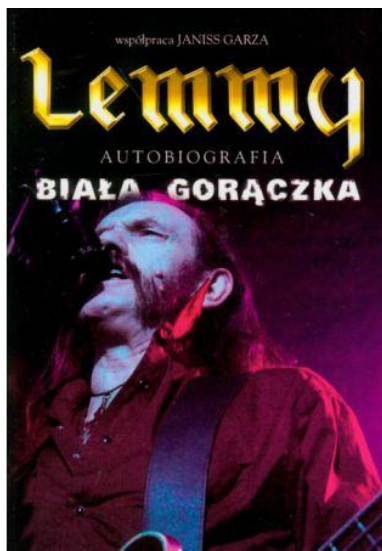
Madzia



WARTO PRZECZYTAĆ, POGRAĆ I POSŁUCHAĆ

Poleca Denis Janiak

LEMMY BIAŁA GORĄCZKA” - IAN FRASER „LEMMY”KILMISTER



Autobiografia ikony Nowej Fali Brytyjskiego Heavy metalu... Któż lepiej opíše życie artysty niż on sam. No więc, historia opisuje całe życie zmarłego, niestety w grudniu 2015, wokalisty zespołu „Motörhead” . Nie będę tu opisywał jego przygód, ale koleś z wioski w Szkocji, który najpierw jeździł jako techniczny Hendrixa, a z czasem stał się jednym z najlepszych i najbardziej charakterystycznych wokalistów metalowych wszechczasów. Człowiek, który podczas kręcenia filmu o nim, odmówił sceny z robieniem sobie posiłku, twierdząc, że ma „syf” w kuchni. Gdy ekipa na złość posprzątała mu kuchnię, posumował to słowami „Naprawdę posprzątałiscie ten „bałagan”, żeby nagrać jak robię sobie frytki?” Jest to na pewno barwna, choć nie zawsze pozytywna postać, której historię warto poznać.

„BOMBER” - MOTÖRHEAD

Jedna z początkowych płyt zespołu (1979 rok) z surowym, charakterystycznym dla tamtego okresu brzmieniem. W związku z tą płytą wiążą się dwie ciekawostki. Pierwsza jest taka, że WSZYSTKIE



utwory na płycie zostały skomponowane przez wszystkich trzech członków zespołu, co raczej nie zdarza się ani w tej formacji, ani w świecie heavy metalu, ani nawet w całym przemyśle muzycznym. Druga zaś, że widoczny na okładce bombowiec to Heinkel He 111, ciężki bombowiec niemiecki

z czasów drugiej wojny światowej. Wybór ten jest nieprzypadkowy, gdyż Lemmy sam posiadał kolekcję niemieckich mundurów, w których nierzadko występował (przez co zarzucano mu poglądy nazistowskie) a także własny. Czołg, a właściwie samobieżne działo przeciwpancerne Hetzer.

BRÜTAL LEGEND™ - DOUBLE FINE PRODUCTIONS

Zostajemy w metalowych klimatach. Jest co poczytać, jest co posłuchać, ale jeszcze trzeba mieć w co pograć, prawda? No więc moja propozycja dla was, to wydana w 2009 roku gra przygodowa z elementami RTS'a. Prześmiewcza gra w klimatach czysto metalowych. Główny bohater (zaskakująco przypominający Jacka Blacka) jest technicznym kapeli, ale po wypadku na scenie, świat zmienia się nie do poznania i on musi go ocalić. Cała gra jest wypchana prześmiewczymi stereotypami na temat metalowców, pojawiają się tam znane gwiazdy jak Lemmy czy Ozzy Osbourne, dobra mechanicznie i technicznie dopracowana rozgrywka, przyjemna oprawa graficzna, a tego wszystkiego dopełnia świetna oprawa audio (złożona oczywiście z samych metalowych kawałków).



Bombki czerwone jak soczyste truskawki,
Łańcuchy długie jak ze złota wykonane,
Piernikowe ludki, księżyce i serca pyszne jak nigdy
Choinka zielona jak łąka późnym latem
Pyszne jedzenie rozłożone na stole
Który ugina się pod jego ciężarem
Zielone liście i czerwone owoce
Zawieszane nad naszymi głowami
I bliscy, których tak dawno nie widzieliśmy
Te osoby, na które właśnie czekamy
Bo w święta to nie prezenty
Nie choinka nie ulubione dania
A rodzina w jednym miejscu
Przy jednym stole są ważne

Paulina Felician



Kącik kulinarny



Tort orzechowo-migdałowy

Składniki:

- 10 jaj
- 50 dag cukru pudru
- łyżka kakao
- 25 dag zmielonych orzechów włoskich
- 25 dag zmielonych migdałów
- ziarna z 2 lasek wanilii
- sok z ½ cytryny
- 3 łyżki pokruszonych biszkoptów
- dżem pomarańczowy (lub morelowy)
- lukier do dekoracji (opcjonalnie)



Wykonanie:

Warstwa orzechowa:

10 żółtek ucieramy z cukrem pudrem dodając w do nich czubatą łyżkę kakao wymieszanego z odrobiną mleka. Następnie dodajemy do masy zmielone orzechy i ziarna 1 laski wanilii. Masę przekładamy do tortownicy uprzednio natartej masłem i oprószonej mąką.

Warstwa migdałowa:

10 białek ubijamy na sztywną pianę dodając cukier puder. Do białek dodajemy sok z cytryny, wanilię, pokruszone i przesiane przez sitko biszkopty i migdały. Po delikatnym wymieszeniu, gotową masę wykładamy na masę orzechową.

Tak przygotowane ciasto pieczemy ok. 50-55 minut w temperaturze 180C.

Na następny dzień, tort pokrywamy ciepłym dżemem pomarańczowym.

Kiedy dżem lekko zastygnie możemy połączyć ciasto lukrem.

Gotowe!

Marcelina Stankiewicz

SMACZNEGO

RAMÓWECZKA CEGUNIECZKA

Cześć. Ja jestem (albo już byłem) Ceguniu, a to jest coś... moment... chyba jednak ktoś to kiedyś zobaczy. Pierwszy numer ramóweczki ukazał się w listopadzie 2018 roku.

"Nibytwórczość"

Czemu choć do przodu bym chciał, wciąż ustępuję, wciąż kroki wstecz stawiam
skoro radością permanentnie się napawam
czemu lekko w przód i zaraz w tył do bezpieczeństwa, do spokoju
wciąż po tylu latach nie szukam podboju
czemu się staram podbudować i lepiej życie wyrysować
ale swojego umysłu wciąż nie umiem naprostować
czemu chcę tak głęboko pisać
skoro nie mogę się w tym spisać...

"Nie ogarniam życia"

Miało być ukazanie życia maturzysty, ale, że niedługo święta to można by poruszyć troszkę ten temat. Wszędzie znajdzie się coś ciężkiego do zrozumienia.

Jak powinienem zacząć? "Jezus przecież nie urodził się w grudniu!" - nie to się chyba już wielokrotnie przewijało. "Jak nie wierzyacie w Boga to czemu obchodzicie gwiazdkę?!"... nie, to też raczej tekst jakiegoś frustrata. Może jednak coś miłszego - "Wszystko nieważne, ważne żeby ten czas spędzić z rodziną." Można? Można. Nieważne... co mnie zadziwia?

Na przykład choinka. Czemu żywe drzewo mamy wnosić do domu (zwłaszcza w mieście)? To jest takie dziwne i nienaturalne. Do tego drzewa iglaste w zasadzie nie mają żadnych specjalnych powiązań do narodzin Jezusa, a jeśli mają to wyjątkowo naciągane i naginane - "żeby to tylko jakoś wytłumaczyć". Kto wpadł na pomysł drzewa w domu, które niedługo i tak wyschnie? Jeszcze szklane kulki na haczykach. No super pomysł. Zazwyczaj wszystko niestabilne i niebezpieczne. A później to się gada do dzieci: "Nie dotykaj ,bo stłuczysz! Bo wyrócisz!" Po co? Nie wiem.

Przygotowania. Oj, to jest zabawa. Zawsze czegoś za mało, za dużo. Nie takie. Albo jedziesz do kogoś i tam nie ma luźnej atmosfery, albo ktoś przyjeżdża i trzeba szykować dwukrotnie więcej. Jeszcze czasami tym przyjeżdżającym okazuje się "wujek wszystko wiem". I wtedy się dopiero zaczyna. Rozmowa o polityce, o tym kto ma rację. No i po co?

U mnie na szczęście tak się nie dzieje. U was pewnie też, a jeśli jednak, to na pewno nie w taki przerysowany sposób. Mimo to zawsze może się tak przytrafić, że pojawi się w tych dniach jedna z niepożądanych rzeczy i to wystarczy by popsuć całe wydarzenie. Pamiętajcie – bez

niepotrzebnego spinania się. Zawsze szukajcie złotego środka. Dlaczego się często nie da? Dlaczego wystarczy jedna rzecz lub osoba, aby wszystko popsuć? Dlaczego to gruby gość w czerwonym kubraczku przynosi prezenty włączając przez komin, a nie upamiętnienie historycznej postaci biskupa Mikołaja? Dlaczego drzewo iglaste przystrojone kolorowymi kulkami stoi w środku mieszkania? Nie wiem.

Pewnie dlatego, że nie ogarniam życia.



"Muzyczka"

Na święta coś spokojniejszego. Polski wykonawca śpiewający głównie po angielsku. Pewnie jeśli słyszeliście jakiś kawałek utworu powiecie: "Pfff... coś jak Podsiadło". Przyznam, w miarę podobne brzmienie, ale Fismoll to jednak coś więcej. Zdecydowanie większa wrażliwość, inteligencja. A skromność muzyka aż "robi ciepłko w serduszku". Muzyka idealna...

"Polski po polskiemu"

Tym razem nie będzie dziwactwa języka polskiego, a raczej apel. Apel o poprawne stosowanie słowa "bynajmniej". Aby dowiedzieć się dokładniej zajrzyjcie do sprawdzonych źródeł jak na przykład "Słownik Języka Polskiego". Czy ja jestem autorytetem w sprawie języka? "Bynajmniej, zdecydowanie nie jestem." - Bynajmniej jest formą zaprzeczenia, podkreślenia negacji. Można nawet pokusić się, że w jakimś stopniu zastępuje po prostu "nie". W żadnym wypadku nie należy stosować go zamiennie ze słowem "przynajmniej". Kto tak robi niech czuje się zbesztany tym pseudoartykułem.

"Fąfolik Abstrakcji"

O tak zupy gryzki na rano formami ku. Ot takie słowa rysują bąblem magnaterię nam. Lulki w górę, monitują by hyc za ten o rajcownikach.

Do zobaczenia. Niech "Kluski z Makaronem" będą z Wami.



MIGAWKOWO Z ŻYCIA SZKOŁY





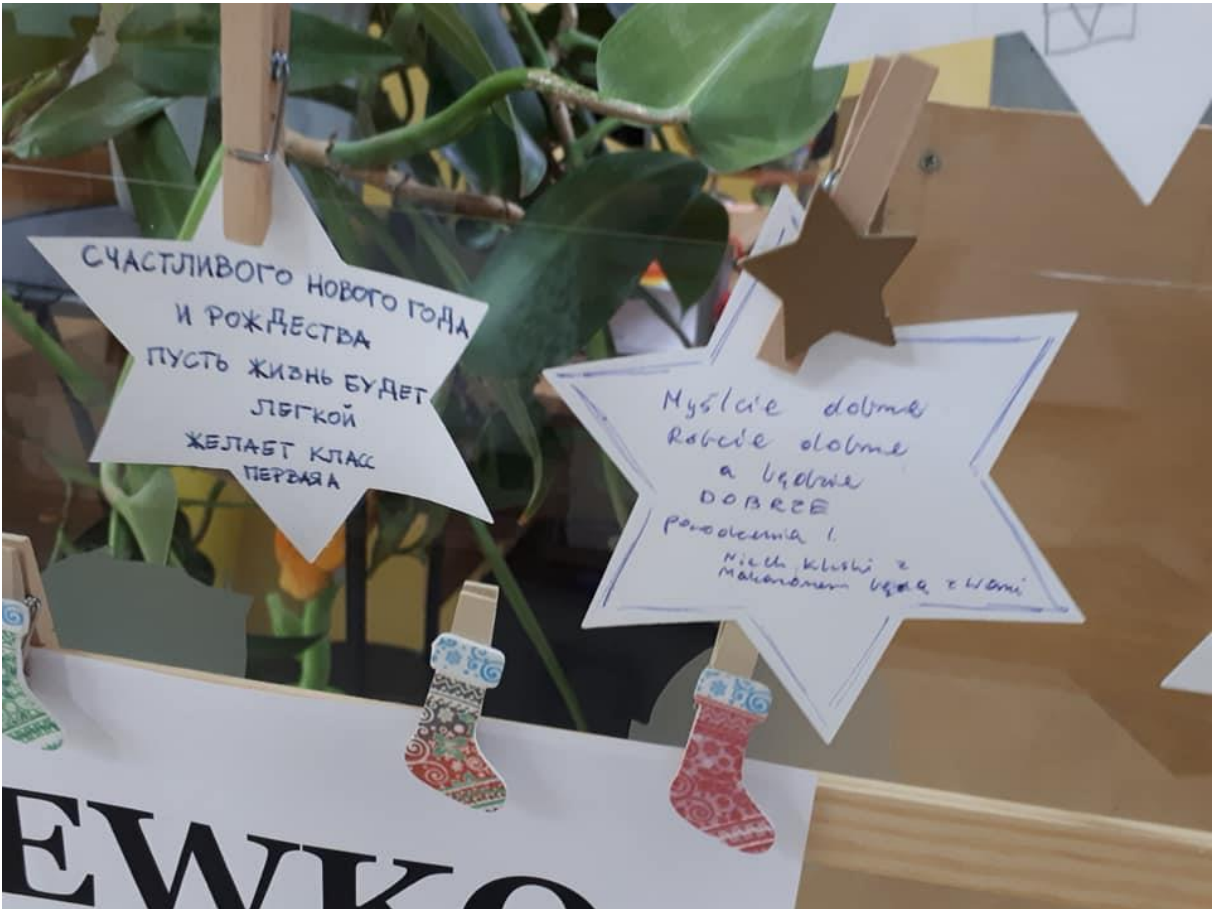
Fot. Joanna Szafrńska



Foto: Joanna Szafrńska



Foto: Joanna Szafrńska



СЧАСТЛИВОГО НОВОГО ГОДА
И РОЖДЕСТВА
ПУСТЬ ЖИЗНЬ БУДЕТ
ЛЕГКОЙ
ЖЕЛАЕТ КЛАС
ПЕРВАЯ

Mysla'c dobre
Roboc'e dobre
a b'ednie
DOBRZE
POWODZENIA I
NIECH KLISKI z
Makaronem b'ed'a z Wami

EWKO